Szanowni Państwo,

w imieniu rodziny i swoim własnym chciałbym bardzo podziękować Wszystkim za przesłane kondolencje, słowa wsparcia i pomocy w tym trudnym czasie. Brat cały czas walczył i choć sytuacja była trudna, to nikt nie spodziewał się, że tak szybko nastąpi pogorszenie Jego stanu zdrowia i nagle odejdzie. Choć, jak najczęściej bywa, śmierć zawsze przychodzi nie w porę…

Marek był wizjonerem, założył BCC i przez te ponad 30 lat zbudował najsilniejszą i najbardziej rozpoznawalną w Polsce organizację zrzeszającą przedsiębiorców. Wykreował różnego rodzaju usługi i pomysły, które stały się dziś samodzielnymi produktami i markami. Powołał do życia gremia, z którymi liczą się i chcą rozmawiać kolejne rządy i znaczące instytucje państwowe, samorządowe i społeczne. Wszystko to oczywiście stworzył z Waszym udziałem. Wiem, że Wam za to dziękował i na Swojej Ostatniej Drodze, również to robi. Marek bardzo szanował ludzi i umiał ich docenić, nawet przy różnicy zdań czy argumentów.

Choć mówi się, że nie ma ludzi niezastąpionych, to w Jego przypadku to prawda. Jest nie do zastąpienia. Ale to co możemy i powinniśmy zrobić to kontynuować Jego Dzieło. Nie chodzi jednak tylko o prostą Kontynuację.

Przez minione 30 lat, a zwłaszcza w latach ostatnich, świat w większości aspektów politycznych, ekonomicznych i społecznych fundamentalnie się przeistoczył. Zmieniło się otocznie przedsiębiorstw, realia polityczne i warunki prowadzenia biznesu, a nowe technologie takie jak cyfryzacja, robotyka, Big Data itp. przeformułowały modele biznesowe, stwarzając zupełnie nowe szanse, ale i ryzyka dla działalności gospodarczej. Zmienił się też profil przedsiębiorców i ich potrzeby. Na to wszystko musimy być gotowi, szybko odpowiadać na te zmiany i nowe potrzeby.

Wiec Kontynuacja tak, ale Dynamiczna tj. ze stałą zdolnością do wczesnego rozpoznawania i odpowiadania na sygnały i wyzwania przedsiębiorców poprzez oferowane usługi i szerokie działania polityczno-lobbingowe. To moje zobowiązanie względem Marka i jednocześnie strategia, jaką widzę dla Spółki i Klubu. W ten sposób chciałbym abyśmy się rozwijali. To też wynikało z moich ostatnich, częstych, z Nim dyskusji.

Strategia to jedno, ale jej przełożenie na plany operacyjne, organizację i zapewnienie efektywności finansowej całej zbudowanej przez Marka struktury to drugie. I niełatwe do realizacji. Uczestnicząc od ponad roku w procesach zarządczych Spółki i Klubu widzę, że czeka nas pod tym kątem dużo pracy i wyzwań. To jednak budujące, bo Brat bardzo lubił wyzwania i nigdy się nie poddawał. Mam przekonanie, że i my, w społeczności BCC, tak samo o nich myślimy. Jestem pewien, że umocnimy i zapewnimy, by BCC było w dalszym ciągu „pierwszym wyborem” dla przedsiębiorców i ich najsilniejszym, zaufanym reprezentantem.

W niedługim czasie będę spotykał się ze wszystkim gremiami Spółki oraz Klubu i wówczas będziemy mogli bardziej szczegółowo porozmawiać o planach i czekających nas wyzwaniach. Informację o wynikach tych ustaleń i o uzgodnionej już w szerokim gronie dalszej strategii rozwoju BCC przekażę w liście wszystkim członkom Klubu.

Pozdrawiam

Jacek Goliszewski